

WSZYSCY spotkamy się

jutro, t. j. w niedzielę 25 maja o godz. 18-tej

w SUKIENNICACH

na wielkiej imprezie z okazji zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy, którą organizują „GAZETA KRAKOWSKA”

„DZIENNIK POLSKI”

W części artystycznej tej wielkiej imprezy wezmą udział: chór Wojewódzkiego Domu Kultury Z. Z. „Echo”, Wanda FROGNI i Włodzimierz KOTARBA (śpiew), Kazimierz TUREWICZ (akordeon), Stanisław ARZEWSKI (akompaniament), Zbigniew CYBULSKI (recytacje), Bogdan BRZEZIŃSKI, Ludwik Jerzy KERN, Witold ZECHENTER (satyra). Konferansjerkę poprowadzi Stefan OTWINOWSKI.

Po części artystycznej odbędzie się

wielka zabawa ludowa

w czasie której przygrywać będzie do tańca zespół Kazimierza TUREWICZA.

W czasie trwania imprezy czynne będą stoiska Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, Domu Książki oraz punkt wyżywienia KZG.

A więc pamiętaj:

niedziela, godzina 18, Sukiennice!

Depesza KC PZPR do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Danii

Nie mogąc wziąć udziału w 17 kongresie Waszej Partii z powodu nie udzielenia przez władze duńskie wizy wjazdowej naszemu delegatowi, — przesyłamy Wam tą drogą serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Pozdrawiamy Waszą Partię jako czołowy oddział klasy robotniczej Danii, który wznosi wysoko sztandar pro-

letariańskiego Internacjonalizmu; pozdrawiamy Waszą Partię jako organizatora walki ludu pracującego Danii o pracę i chleb, wolność i niepodległość Waszej ojczyzny, o zachowanie i utrwalenie pokoju. Życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej walce o zjednoczenie wszystkich demokratycznych i postępowych sił Waszego kraju, dla przeciwstawienia się zbrodniarstwu planu imperialistycznego i wojny, wstrząsającemu hitlerowskiego Wehrmachtu, usiłującym przekształcić Danię w bazę wojenną przeciwko krajom obozu pokójki i demokracji. Życzymy Wam pomyślnej pracy nad zacieśnieniem przyjaźni i stosunków między narodem duńskim a narodem polskim i innymi narodami wielkiego obozu pokójki, którym przewodzą zwyciężczy Związek Radziecki.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Z pobytu delegacji chłopów polskich w Związku Radzieckim

MOSKWA
Przebywając w Moskwie delegacja chłopów polskich przysłała do ministra rolnictwa ZSRR Iwana Benediktowa. Minister Benediktow zabrał ją do siedziby Komitetu Centralnego Związku Radzieckiego, gdzie przedstawił jej plany rolnicze na rok 1952 w zakresie przewozu ładunków i wykonania roczny plan do 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pracownicy transportu rzeczniczego poludniowych basenów ZSRR zobowiązują się m. in. przewieźć ponad plan setki tysięcy ton ładunków do wielkich budowli komuniz-

Wyd. A

Cena wraz z dodatkiem 30 gr

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV.

Kraków, sobota 24, niedziela 25 maja 1952 r.

Nr 124 (1132)

Święto Ludowe będzie wyrazem pogłębiającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego i przeglądem sił chłopskich walczących o pokój

W dniu 1 czerwca masy pracujących chłopów obchodzą w całym kraju uroczyste, tradycyjne Święto Ludowe. Przygotowania organizacyjne do tego uroczystego — manifestacyjnego obchodu są już w pełnym toku. Przeprowadza je ZSL przy czynnym współudziale PZPR, a także ZSCh i ZMP.

Tak jak w latach poprzednich Święto Ludowe będzie dniem wielkiej mobilizacji małych i średniorolnych chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych do wykonania wielkich zadań politycznych i gospodarczych, stojących przed wsią polską.

Na obchody zapowiadali swój przyjazd liczne grupy robotników z pobliskich miast i ośrodków przemysłowych. Ich udział w Święcie Ludowym — tak jak udział chłopów w pochodach 1-Majowych — będzie wyrazem pogłębiającego się i umacniającego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Hasło umocnienia tego sojuszu będzie jednym z naczynnych hasł manifestacji ludowych w dniu 1 czerwca. Skupi ono miliony małych i średniorolnych chłopów — świadomych tego, że zacieśnienie braterskiego sojuszu z klasą robotniczą i więzi ekonomicznej między miastem a wsią, stanowiącej

praktyczny wyraz tego sojuszu, jest podstawą rozwoju naszego ludowego państwa i socjalistycznego budownictwa. Przygotowując obchody Święta Ludowego, szłyśmy transparenty, opracowując dekoracje trybun i placów, chłop starając się mocno podkreślić ten zasadniczy element treści ludowego święta, jakim jest walka o pokój, z manifestowaniem przez miliony chłopów woli umocnienia i obrony pokoju.

W obchodach święta znajdą wyraz uczucia nienawiści, pogardy i potępienia dla sprawców wojny bakteriologicznej w Korei, dla organizatorów agresywnej armii europejskiej, dla amerykańskich polityków, odbudowujących hitlerowski Wehrmacht w Niemczech zachodnich i usiłujących wciągnąć Niemcy do nowej wojny — te uczucia, które chłop manifestował niedawno wraz z milionami ludzi pracy miast na wielkich obchodach 1-Majowych.

Obchody Święta Ludowego będą jednocześnie manifestacją gorących uczuć dla obozu pokójki — Związku Radzieckiego i dla chorążego obozu pokójki — Generalissimusa Stalina.

W czasie akademii i na wiecach chłopów z gromad i gmin złożył meldunki o wykonaniu swoich zobowiązań produkcyjnych. Zagadnienia produkcji rolnej będą szeroko uwzględnione w obchodach święta. Znajdą w nich wyraz coraz mocniejsza w masach chłopskich świadomość, że walka o pokój jest nierozłącznie związana z walką i pracą na froncie budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju, że przez zwiększenie plonów z ha i rozmiarów hodowli chłop podnosi dochód swoich gospodarstw i swój dobrobyt, wzmacnia siłę gospodarczą i obronną naszego kraju.

Święto Ludowe jest okazją do dokonania przeglądu wielkich osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych wsi w Polsce Ludowej.

W dniu 1 czerwca odbędą się masowe obchody święta w kilku miejscowościach każdego powiatu. Po wiecach odśpiewane zostaną w miejscowościach, znanych z walk chłopskich z sanacją, tablice pamiątkowe i pomniki.

Uroczystym momentem obchodów będzie również odznaczenie zasłużonych działaczy chłopskich — uczestników walk z sanacją i wyróżniających się w pracy dla Polski Ludowej.

Nad zwiększeniem produkcji cukru w tegorocznej kampanii obradują pracownicy przemysłu cukrowniczego i plantatorzy

WARSZAWA

W dniu 23 bm. w Warszawie rozpoczęły obrady uczestnicy krajowej cukrowniczej rady produkcyjnej. Na obrady przybyli: min. przemysłu rolnego i spożywczego Hoffman, minister rolnictwa Dąb-Kociol, wiceminister przemysłu rolnego i spożywczego Krzyżanowski i Kotłarski, przedstawiciel KC PZPR Pilawa, sekretarz CRZZ Kowalczyk, przedstawiciel ZSCh Piżon oraz szeroki aktów pracowników przemysłu cukrowniczego i plantatorów buraka



Wybitni polscy specjaliści z zakresu budownictwa zwiedzili teren budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA

Teren budowy Pałacu Kultury i Nauki zwiedzili 22 maja br. wycieczka aktywów budowlanego Min. Budownictwa Miast i Osiedli oraz Min. Budownictwa Przemysłowego. W wycieczce wzięło udział około 100 wybitnych specjalistów ze wszystkich dziedzin budownictwa. Obecny był również naczelny architekt Warszawy inż. Józef Sigalin.

Wyjaśnieniami udzielał naczelny inżynier budowlany Pałacu Kultury i Nauki — inż. L. N. Szczepanik. Zapoznał on zebranych z postępiami robót i metodami pracy radzieckich budowniczych oraz odpowiadał na liczne pytania uczestników wycieczki.

W chwili obecnej na placu budowy pracują radzieckie koparki łyżkowe, usuwając pierwszą warstwę ziemi do głębokości ok. 4,5 m z terenu, gdzie założone będą fundamenty. Dotychczas warstwę tę zdjęto z ok. 70 proc. powierzchni wykopów. Dzięki niezwykle sprawnej pracy operatorów koparek, jak również dobrej organizacji pra-

cy, spodziewać się należy, że pierwszy etap robót ziemnych zostanie zakończony przed wyznaczonym terminem. Druga z kolei warstwa ziemi pod część wysokościową będzie zdejmowana specjalnymi koparkami zbierakowymi. Głębokość wykopów pod fundamenty wysokościowej części Pałacu nie została jeszcze ustalona, ponieważ nie ukończono jeszcze badań geologiczno-technicznych. Ostatnia decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

Wszyscy uczestnicy wycieczki podziwiali wielki rozmach prac, sprawną organizację robót oraz nowoczesny, radziecki sprzęt techniczny.

Dzięki wycieczce zacieśniony został kontakt między polskim światem technicznym a radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

Przeniesienie urny z prochami Włodzimierza Majakowskiego

MOSKWA

W Moskwie odbyło się uroczyste przeniesienie na cmentarz urny z prochami wielkiego poety radzieckiego — Włodzimierza Majakowskiego. Od kwietnia 1950 r. do chwili obecnej urna znajdowała się w gmachu krematorium. Na cmentarz odjechał się wiec żołnierz, na który przybyli licznie przedstawiciele społeczeństwa moskiewskiego. Obecna była również matka Włodzimierza Majakowskiego oraz jego siostra. Do zebranych przemówił zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Tichonow.

Dodatkowe dostawy żywności i mleka

udział w robotach drogowych i budowlanych

— oto zobowiązania chłopów krakowskich

dla uczczenia Święta Ludowego

Na całym terenie naszego województwa trwają przygotowania do uroczystego obchodu tegorocznego Święta Ludowego w dniu 1 czerwca. Dając wyraz swemu patriotyzmowi, przywiązaniu do władzy ludowej, zrozumieniu istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego pracujący chłop województwa czczą zbliżające się Święto Ludowe dalszym wzmocnieniem walki o zwiększenie produkcji rolnej, podejmowaniem szeregu zobowiązań o terminowe wykonywanie i przekraczanie obowiązkowych dostaw mięsa, mleka oraz zobowiązaniami wykonania szeregu prac gospodarczo-społecznych.

Oto niektóre z otrzymanych podobnych zobowiązań.

Obecni na zebraniu w gromadzie Grabie gm. Łapanów (pow. bocheński) chłop i chłopki w liczbie 70 osób, dla uczczenia Święta Ludowego, podjęli następujące zobowiązania:

— odstawić z gromady 10 tys. litrów mleka ponad obowiązkową dostawę,

— odstawić 2 tys. kg żywności ponad plan obowiązujących dostaw,

— zwiększyć hodowlę bydła rogatego w br. o 50 sztuk,

— przepracować 30 dniówek pieszych i 10 dniówek jednokonnnych przy budowie szkoły w Łapanowie (co da łącznie sumę 1.350 zł),

— wpłacić w terminie wszystkie należności finansowe bez upomnień i zwłok. Zebrani chłop i wezwali wszystkie gromady w naszym

województwie do powzięcia podobnych zobowiązań.

W tej samej gminie, w gromadzie Tarnawa, tamtejsi chłop zobowiązał się wybudować 100 metrów nowej drogi na co ofiarowali 70 dniówek pieszych wartości 840 zł i 15 dniówek parokonnnych wartości 900 zł. Zobowiązali się oni również zwozić materiał dwoma parami koni na budowę pomnika w Łapanowie. Łączna wartość zobowiązań wynosi 1.872 zł.

W wielu innych gromadach naszego województwa, z inicjatywy członków ZSL i PZPR, chłop i podejmowali szereg innych zobowiązań. W gromadzie Woźniki pow. Łapanowski z inicjatywy koła gromadzkiego ZSL tamtejsi chłop zobowiązał się wykonać 300 metrów głównego rowu melioracyjnego, obwałować go, z jedną służą przepustową. Wartość zobowiązania przewyższała na 500 robocizny dniówek wynosi 7.500 zł.

W gromadzie Włosienica pow. Oświęcim na zebraniu gromadzkim chłop podjęli następujące zobowiązania: wybudować budynek gospodarczy przy szkole we Włosienicy do wysokości dachu jeszcze w miesiącu maju oraz pokryć go dachem w czerwcu br. Koszta robocizny, do których zobowiązali się chłop i wynoszą 3.500 zł.

Delegacja koreańska złożyła wizytę min. Skrzyszewskiemu

WARSZAWA

Bawiąc w Warszawie delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem handlu Tian Si-u na czele złożyła w dniu 23 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Delegacja koreańska towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik KRL-D w Polsce — Coj Ir.

Minister zdrowia ZSRR przyjął delegację lekarzy polskich

MOSKWA

Przebywając w ZSRR od 2 tygodni delegacja lekarzy polskich zamajająca się z pracami instytutów naukowo-badawczych Akademii Nauk ZSRR, Akademii Medycznej ZSRR oraz z działalnością radzieckich instytutów leczniczych. Podczas pobytu w Moskwie członkowie delegacji przyjęci zostali przez ministra zdrowia ZSRR — Jefima Smirnowa oraz przez naczelnego inspektora służby sanitarnej, wiceministra prof. T. Boldyrewa.

Izba Ludowa NRD

wzywa patriotów niemieckich

do walki przeciw

„układowi ogólnemu”

cej chwili do stanowczej walki obronnej w obliczu niebezpieczeństwa, w które chce wciągnąć Adenauera cały nasz naród, lub co najmniej zalegać od niego część naszego narodu.

W piątek zebrała się na 21. posiedzenie plenarne Izba Ludowa NRD dla omówienia projektów ustaw o radzie NRD, o prokuraturze NRD i o sądach dla młodzieży.

Na początku posiedzenia przewodniczący Izby Diekmann powitał z radością w imieniu Izby Ludowej ostatnią odezwę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych do narodu niemieckiego i ze swej strony wezwał wszystkich patriotów niemieckich do zdecydowanej walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Układ ten — głosił m. in. deklaracja przewodniczącego Izby Ludowej — grozi wojną i uwiecznieniem rozbiła Niemiec. Stwierdzam, że wszyscy członkowie tej Izby solidaryzują się z treścią odezwy Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Wszyscy uznajemy poważną sytuację, jaka wytworzyła się wskutek zdrady Adenauera. Witamy gorąco patriotyczną inicjatywę naszych braci i siostr zachodnio-niemieckich w sprawie przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko „układowi ogólnemu”. Wzywamy cały naród niemiecki w tej rozstrzygającej

Prasa radziecka o wystawie malarstwa polskiego w Moskwie

MOSKWA

Otworzą przed paru dniami w Moskwie wystawę malarstwa polskiego wzbudziła duże zainteresowanie. Wśród ludności stolicy radzieckiej. Prasa poświęca wystawie liczne artykuły.

Na łamach dziennika „Komsomolskaja Prawda” ukazał się artykuł I. Prieobrażenskiej, która charakteryzuje dzieła malarstwa polskiego podkreślając m. in. głęboką ideowość i realizm Matejki i Rodakowskiego. Jak również ludowy charakter obrazów Szermantowskiego, Kotłowskiego, Aleksandra Gierowskiego i innych malarzy polskich.

Omawiając współczesną plastykę polską, Prieobrażenska stwierdza, że malarstwo polskie podjęło w swej twórczości aktualne tematy, ujęte są poważnie, stając się aktywne budowniczymi socjalizmu.

Szybkiej i sprawniej przejmować SOM-y

Celem usprawnienia pracy na odcinku mechanizacji rolnictwa, podniesienia jej na wyższy poziom, Prezydium Rady podjęło w dniu 3 bm. uchwałę o przekazaniu SOM pod kierownictwo Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Zadaniem POM, którym obecnie podlegają będą przedsięwzięcia SOM, jest m. in. przekazanie swojego doświadczenia z dziedziny organizacji pracy, stosowania maszyn rolniczych oraz fachowej porady agronomicznej POM chłopom małym i średniorolnym korzystającym ze sprzętu Ośrodków Maszynowych.

W powiatach, gdzie nie ma dotychczas POM, powołane zostały Powiatowe Zarządy Gminnych Ośrodków Maszynowych POM, podlegające bezpośrednio Ekspozyturze Okręgowej Gminne Ośrodki Maszynowe obsługiwane będą tak jak dotychczas-robili to SOM — chłopów gospodarujących indywidualnie oraz wszelkich innych użytkowników.

Przejmowanie SOM odbywa się przez specjalnie powołane komisje z ramienia Ekspozytur Okręgowej POM i GS, które od dnia 13 maja br. działają w terenie.

Przejmowanie SOM dokonuje się w okresie prac wiosennych, gdy większość maszyn komisje zastają przy pracy co nastroja pewne trudności, bo każda maszyna trzeba zobaczyć, oglądnąć i wpisać do protokołu zdawczo-odbiorczego.

Przejmowanie SOM w żadnym wypadku nie może jednak hamować prac rolnych, toteż komisje muszą docierać do miejsc pracy maszyn czy też ich postoju.

Sprawy przebieg tej akcji zależy m. in. od właściwego sporządzenia inwentaryzacji posiadanej sprzętu przez pracowników POM. Dobrze sporządzone inwentaryzacje w powiecie żywieckim i jaworskim. Przejmowanie SOM zakończono w tych powiatach na 4 dni przed oznaczonym terminem. Również w powiecie bocheńskim, ilanowskim i oświęcimskim akcja jest już zakończona.

Nie wszędzie jednak doceniono te sprawy. Przykłady tego widzimy np. w powiecie krakowskim, gdzie nie przygotowano inwentaryzacji sprzętu, a do dnia 22 bm. przejęto zaledwie 6 SOM na ogólny stan 11. Przejmowanie SOM w Węgrzech trwało aż 4 dni.

Podobnie przedstawia się sprawa przejmowania w powiecie miechowskim zwłaszcza w rejonie POM Szreniawa. A tylko brakiem zainteresowania ze strony pełnomocnika powiatowego do spraw przejęcia SOM w Nowym Targu można wyjaśnić fakt, że do dnia 22 bm. przejęto w tamtejszym powiecie zaledwie 2 SOM. Za chodzą obawa, że uchwycenie dokładnej dokumentacji na tym terenie może być również zanedbane.

Wypadki niedostatecznego przywiązania wagi do tej

p. o.

Kanada bezprawnie PRZETRZYMUJE skarby kultury polskiej

Apel Towarzystwa Im. F. Chopina

Towarzystwo im. F. Chopina wystosowało apel treści następującej:

Wśród wielu bezcennych skar-
bów naszej narodowej kultury,
wznieśliśmy w czasie minionego
wojny do Kanady i bezprawnie
tam zatrzymanych, znajdujących
się obok najszlachetniejszych
pamiątek polskiej sztuki, ar-
kusze, szewrony, koronacje
królów polskich m. in. również
rękopisy dzieł Fryderyka Chopina.

Niemocność korzystania z tych
rekwizytów jest poważną przeszkodą
w realizacji wydania „Dzieli
wszystkich” F. Chopina, postanowione
uchwałą Rady Ministrów
R. P. z dnia 20. 3. 1948 r. Plan tego
wydawnictwa, opracowanego
przez komitet redakcyjny, prze-
widuje m. in. wydanie w ro-
ku 1953 ostatniego tomu o-
bejmującego koncerty fortepiano-
we. Autograf koncertu f-moll,
znajdujący się wśród zatrzyma-
nych w Kanadzie rekwizytów, jest
niezbędnym materiałem dla wła-
ściwego przygotowania do druku
tego pamiątkowego wydawnictwa.

Towarzystwo im. Fryderyka
Chopina zwraca się do wszystkich
którym droga jest pamięć genial-
nego kompozytora, o wyrażenie
wobec rządu kanadyjskiego pro-
testu przeciwko bezprawnemu prze-
trzymaniu skarbów polskiej
kultury i żądania niezwłocznego
ich zwrotu prawowitemu właścicielowi — narodowi polskiemu.



NOWA KRWAWA ZBRODNIA agresorów amerykańskich na jeńcach wojennych w Pusanie

PEKIN
Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że dnia 20
maja agresorzy amerykańscy dokonali nowej krwawej
zbrodni na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych
w obozie jeńceńskim w Pusanie.

Według oficjalnych komunikatów amerykańskich, w
obozie tym ogółem zamordowano i zraniono 88 jeńców.

Dnia 21 bm. na posiedzeniu
pełnych delegacji prowadzą-
cych rokowania w Pannundżo-
nie, szef delegacji koreańsko-
chińskiej generał Nam Ir zło-
żył stronie amerykańskiej ka-
tegoryczny protest przeciwko
tej nowej krwawej zbrodni.

Generał Nam Ir podkreślił, że
bestialską rozprawę na jeń-
cach wojennych w Pusanie
raz jeszcze zdemaskowała
przed opinią światową osu-
stwo, kryjące się za amery-
kańską tzw. „dobrowolną re-
patracją” i „selekcją”.

Zatrzymanie szpiegów amerykańskich w Korei północnej

MOSKWA
Agencja TASS donosi, że
według doniesień radia w Phen-
niamie, na terytorium Koreań-
skiej Republiki Ludowo-Demokra-
tycznej zatrzymano 2 amery-
kańskich szpiegów-dywersan-
tów, zrzuconych dla zbadania
skuteczności stosowanej przez
Amerykanów broni bakteriologicz-
nej. Dywersantom kazano
poza tym zatrzymać studnie i
rzeki. Obaj szpiegi ukończyli
6-miesięczny kurs dla wywia-
dówców w Seulu pod kierowni-
ctwem oficerów amerykań-
skich. Zostali oni zrzucony z sa-
molotu amerykańskiego dnia
25 lutego w powiecie Diaren.
Szpiegi zeznali, że działali na
obszarze między Diarenem i
Phentanem, przy czym dwu-
krotnie rzucili do studzien sub-
stancje trujące.

Barbarzyński nalot na Phenian

PEKIN
Agencja Nowych Chin donosi,
że lotnictwo amerykańskie
dokonało ponownie barbarzyń-
skiego nalotu na Phenian i o-
kolice. W ciągu sześciu go-
dzin samoloty amerykańskie
bombardowały i ostrzeliwały z
broni pokładowej Phenian oraz
drogi wodne do miasta i wste-
powały w okolice Phenianu. W
wyniku bestialskiego nalotu a-
merykańskich piratów powie-
tranych wśród ludności cywilnej
zabito i rannych. Bomby
napalmowe zrzucone przez lot-
ników amerykańskich wznio-
ły pożary w wielu osiedlach
podmiejskich.

III Kongres pisarzy niemieckich

BERLIN
W dniu 22 bm. rozpoczęły
się w Berlinie obrady III Nie-
mieckiego Kongresu Pisarzy.
Na uroczystości otwarcia
przybył Prezydent Niemiec-
kiej Republiki Demokratycznej
— Wilhelm Pieck, mini-
ster oświaty Paul Wandel,
członkowie korpusu dyploma-
tycznego oraz przedstawiciele
partii demokratycznych i sfer
naukowo-kulturalnych.

W kongresie biorą udział
delegacje zagraniczne.

KRAKOWSKA
DRUKARNIA PRASOWA
WIELOPOLE 1

M-3-10598

Czołgi amerykańskie na ulicach miast niemieckich

Wywiad USA i rząd bonnski montują i finansują w BERLINIE ZACHODNIM

ośrodki dywersyjno-szpiegowskie dla zakłócenia budownictwa pokojowego NRD

BERLIN
Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat Urzę-
du Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej:
Dając do wyrządzenia szkód Niemieckiej Republice
Demokratycznej i do zakłócenia jej budownictwa poko-
jowego, ośrodki szpiegowsko-dywersyjne zachodnich kraj-
ów imperialistycznych, a przede wszystkim wywiad
USA jak również rząd bonnski, wykorzystują od dłuż-
szego czasu Berlin zachodni jako bazę dla organizowania
aktów sabotażu i terroru oraz akcji szpiegowskiej i pro-
wokacji przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Według danych, którymi
rozporządza kompetentne or-
gana Niemieckiej Republiki
Demokratycznej, czynnych jest
w Berlinie zachodnim kilka-
dziesiąt różnych wielkich o-
środków szpiegowsko-dywer-
syjnych.

Stwierdzono m. in., że już
w drugiej połowie 1949 r., w
myśl instrukcji bonnskiego mi-
nistra spraw ogólnoniemie-
ckich Kaisera, utworzona zosta-
ła w Berlinie zachodnim cen-
tralna dywersyjno-szpiegowska
pod nazwą „Zjednoczenie U-
chodźców Politycznych ze
Wschodu” (Vereinigung Poli-
tischer Ostfluechtlinge —
VPO). Centrali tej polecono
wysyłanie dywersantów i szpie-
gów na terytorium NRD i utwo-
rzenie tam własnej sieci a-
gentów.

Jedną z czynnych w Berli-
nie zachodnim organizacji
szpiegowsko-dywersyjnych jest
założona w swoim czasie przez
znanego agenta amerykańskie-
go Hildebrandta organizacja,
która mieni się obłudnie „Gru-
pą walki przeciwko nieludzo-
ści”. Organizacja ta utrzymu-
je ścisły kontakt z wywiadem
amerykańskim i jest przezeń
finansowana. Agencji tej orga-
nizacji aresztowani przez wła-
dze bezpieczeństwa NRD ze-
znali, że w razie uchylenia się
od wykonania powierzonych
im zadań lub wycofania się z
organizacji groziła im śmierć.

W styczniu 1952 r. jeden z
kierowników wspomnianej gru-
py — Saalmann — polecił a-
gentom, aby przeszli do terro-
ru i do aktów ciężkiego sabo-
tażu.

Dzięki czujności policji lu-
dowej i władz bezpieczeństwa
NRD oraz dzięki czynnemu po-
parciu ze strony mieszkańców
udaremnione zostały podejmowa-
ne przez tych agentów pró-
by dokonania aktów sabotażo-
wych, i zbrodniarzy aresztowa-
no.

Doszło dalej do wiadomości
władz bezpieczeństwa, że w
grudniu 1950 r. Kaiser na po-
lecenie Adenauera skontaktował
się z obecnym kierowni-
kiem „Grupy walki przeciwko
nieludzości” Ernstem Tili-
chem i polecił mu utworzenie
nowej organizacji szpiegowsko-
dywersyjnej p. n. „Zachod-
nie Biuro Informacyjne”.

Głównym zadaniem tego
biura jest koordynacja i kie-
rownictwo dywersyjnej robo-
tą szeregu zachodnio-berliń-
skich organizacji dywersyj-
no-szpiegowskich skierowaną
przeciwko NRD. Kierowni-
kiem wspomnianego biura jest
b. współpracownik wywiadu
hitlerowskiego zbrodniarz wo-
jenny Helmut Bohlmann.

Obecnie Bohlmann otrzymu-
je instrukcje szpiegowsko-dy-

W wielu miastach Niemiec zachodnich stacjonują wojska amerykańskie. Na zdjęciu amerykańskie czołgi na ulicach miast zachodnioludowych.

Fot. — CAF

Ludność Niemiec zachodnich demonstruje przeciw knowaniom rządu Adenauera

BERLIN
Jak podaje agencja ADN,
w całym Niemczech zachod-
nich nadal odbywają się ol-
brzymie demonstracje ludno-
ści przeciwko zamierzona-
mu podpisaniu przez rząd Ade-
nauera militarystycznego
„układu ogólnego” i prze-
ciwko związanej z tym ukła-
dem ustawie o regulaminie
dla przedsiębiorstw.

W Lubce, na placu ratu-
szowym odbyła się demonstra-
cja 20 tys. robotników i urzę-
dników miejscowych zakła-
dów pracy. Mówcy wzywali

Hewlett Johnson przybył do Pekinu

Jak donosi Agencja Nowych
Chin, na zaproszenie Chińskie-
go Komitetu Obrony Pokoju,
do Pekinu przybył: dziekan
katedry Canterbury dr Hewlett
Johnson i profesor Uniwersy-
tetu w Oxford Alfred Day.

Gości angielskich powitani
na dworcu przedstawiciele
Chińskiego Komitetu Obrony
Pokoju z Kuo Mo-żo na czele.

DECYDUJĄCE DNI

Po krwawej masakrze w Essen spo-
łeczeństwo niemieckie jasno uświad-
miło sobie ogrom zagrażającego nie-
bezpieczeństwa. Krew zamordowa-
nego 21-letniego Filipa Müllera uo-
czniła wszystkim Niemcom, że nade-
szła chwila decyzji. Albo droga dywersyj-
nego oporu przeciw amerykańskiemu
planowi uda się postępowym, patriotycznym
siłom narodu niemieckiego ocalić ojczy-
znę przed przeobrażeniem jej w teren
działek wojennych, albo też grozi na-
rodowi niemieckiemu i grozi spo-
łeczeństwu zachodnioludowemu to, co
przeżyło ono w okresie od roku 1933
do lat drugiej wojny światowej: terror
przeciwko najlepszym synom narodu,
forsowne zbiorczy, a wszędzie wojna.

Jednym z narzędzi faszystycki Tri-
zonii jest przedłożony ostatnio przez Ade-
nauera Bundestagowi w Bonn projekt
tzw. nowego regulaminu pracy. Nowy
ten regulamin ogranicza uprawnienia
robotników wynikające z ustaw i z kon-
stytucji oraz umów zawartych pomię-
dzy przedsiębiorcami a robotnikami w
poszczególnych zakładach. Stara się on
m. in. wprowadzić rozłam pomiędzy
pracowników fizycznych i umysłowych
oraz odbiera urzędnikom państwowym
i samorządowym prawo do strajku.

Prawicowe kierownictwo socjaldemo-
kratycznych związków zawodowych zo-
stało zmuszone przez masę członkow-
ską do proklamowania hasła walki
przeciwko temu projektowi.

Akcja ta miała odwrócić uwagę za-
chodnio-niemieckich robotników od
sprawy „układu ogólnego”. Wszędzie
jednak tam, gdzie odbywały się wiel-
kie strajki przeciwko antyrobotniczemu
projektowi adenauerowskiej ustawy,
przerodziły one w masowe demonstracje
przeciwko „układowi ogólnemu”. Tak
było we Frankfurcie nad Menem, w
Bochum, Bielefeld, Reutlingen i w wie-
lu innych miastach Niemiec zachodnich.

Tymczasem amerykańska dyploma-
cja stara się za wszelką cenę przepro-
wadzić szybko sfinalizowanie trakta-
tu w sprawie „układu ogólnego”.
Pragnie ona doprowadzić do ostatecz-
nego porozumienia z Adenauerem do dnia

24 maja. Równocześnie, zgodnie z pla-
nem imperialistów amerykańskich ma
być podpisany w Paryżu przez mini-
strów spraw zagranicznych Francji,
Trizonii, Włoch, Belgii, Holandii i Lu-
ksenburgu traktat o armii europejskiej.
Temu te mają umożliwić przekaza-
nie sprawy „układu ogólnego” i trak-
tatu o armii europejskiej amerykańskie
mu senatowi jeszcze w pierwszej po-
łowie czerwca, tj. przed odczytaniem
prac senatu do stycznia przyszłego ro-
ku.

Adenauer, targując się jeszcze z u-
czestnikami konferencji w sprawie „u-
kładu ogólnego”, pragnie uzyskać u-
przywilejowaną pozycję dla niemiec-
kich kontyngentów armii europejskiej
kosztom przede wszystkim francuskich
partnerów rozmów. Korzysta on oczy-
wiście z poparcia imperialistów ame-
rykańskich. W akcji zmierzającej do
zmniejszenia czujności społeczeństwa za-
chodnioludowego pomaga mu walne
prawicowe kierownictwo partii so-
cjaldemokratycznej, udające politykę
opozycji przeciwko układowi, w rze-
czywistości zaś starające się powstrzy-
mać masę robotniczą od czynnej akcji.

Zbyt doniosłym alarmem dla całej
opinii niemieckiej była tragiczna śmierć
Filipa Müllera, by mogły się udać pra-
wicowemu bonzom partii socjaldemo-
kratycznej ich manewry. Zbyt jawnie
występują zachodnioludowscy odwe-
towcy z hasłami agresji, by nie były
one sygnałem ostrzegawczym dla na-
rodu niemieckiego. W odczynie Rady
Frontu Narodowego Niemiec Demokra-
tycznych, uchwalonej na posiedzeniu
z dnia 21 maja czytamy, że w obecnej
sytuacji ludności Niemieckiej Republi-
ki Demokratycznej „musi utworzyć swe
własne narodowe siły zbrojne i oddać
je pod dowództwo swych najlepszych
synów”. Rada Frontu Narodowego,
zwracając się do społeczeństwa zachod-
nioludowego, a zwłaszcza do za-
chodnioludowego proletariatu wzywa
ich do wzmocnienia walki przeciwko
„układowi ogólnemu”, gdyż ten jest
ona o zapobieżenie katastrofie nowej
wojny światowej.

P. M.

Amerykanie przełomowali przyjęcie Hiszpanii FASZYSTOWSKIEJ do UNESCO

NOWY JORK
20 maja rozpoczęła się w Nowym Jorku XIV sesja Ra-
dy Gospodarczo-Społecznej ONZ. W pracach sesji biorą
udział przedstawiciele 17 państw: Argentyny, Anglii, Bel-
gii, Kanady, Kuby, Czechosłowacji, Egiptu, Francji, Ira-
nu, Meksyku, Pakistanu, Filipin, Polski, Szwecji, ZSRR,
USA, Urugwaju oraz delegat kliki kuomintangowskiej.

W toku obrad, przedstawi-
ciel ZSRR wniósł projekt re-
zolucji o wykluczeniu delega-
ta kliki kuomintangowskiej i o
zaproszenie do wzięcia udziału
w pracach Rady przedstawiciela
Chińskiej Republiki Ludowej,
wydelegowanego przez
Centralny Rząd Chińskiej Re-
publiki Ludowej.

Przedstawiciele Polski i
Czechosłowacji poparli propo-
zycję delegacji radzieckiej.

Delegat USA wypowiedział
się przeciw propozycji ra-
dzieckiej i zaproponował, aby
odłożyć rozpatrzenie kwestii
reprezentacji Chin Ludowych
w Radzie do czasu zakończenia
XIV sesji.

W głosowaniu wniosek ame-
rykański został przyjęty anglo-
amerykańską większością gło-
sów Rady. Delegat ZSRR,
Czechosłowacji, Polski i Szwecji
głosowali przeciwko temu
wnioskowi.

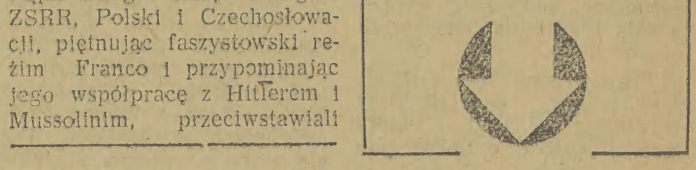
Po głosowaniu przedstawicieli
ZSRR, Arkadiew oświadczył,
że delegacja Związku Ra-
dzieckiego uważa powyższą
decyzję za niesłuszną i niele-
galną.

Na posiedzeniu w dniu 21
bm. większość anglo-amery-
kańska przełomowała inspiro-
wany przez USA wniosek o
dopuszczenie Hiszpanii franki-
stowskiej do UNESCO. W cha-
rakterze adwokata Franco wy-
stąpił delegat Ruby. Delegaci
ZSRR, Polski i Czechosłowacji,
piętnując faszystowski re-
żim Franco i przypominając
jego współpracę z Hitlerem i
Mussolinim, przeciwstawiali

Na wielkich budowach komunizmu

Na zdjęciu: montowanie koparki na busowale Kanaria Turkmeńska, dostarczonej drogą morską w porcie Tachla-Taz. Na pierwszym planie brigadier Sahilla Melipow.

Fot. — CAF



Sukces CGT w wyborach do rad zakładowych

PARYŻ
W wyborach do rady za-
kładowej fabryki samocho-
dów „Citroen” Powsechna
Konfederacja Pracy (CGT)
odniosła zdecydowany sukces,
zdobywając przeszło
72 proc. głosów i 13 man-
datów. Prawicowa organi-
zacja związkowa „Force
Ouvriere” uzyskała 12,5
proc. i 2 mandaty, chrześ-
cijańska związki zawodowe
0,4 proc. i jeden mandat,
tzw. „niezależne” związki
zawodowe 5,2 proc. i je-
den mandat.

Ukazała się broszura omawiająca proces autorów „Międzynarodówki zdrajców”

PARYŻ
W księgarniach paryskich
ukazała się w sprzedaży bro-
szura Wiktora Joannes pt.:
„Przyznali się bez narkoty-
ków. Proces międzynarodówki
zdrajców”. Broszura omawia
przebieg prowokacyjnego pro-
cesu, wywołanego postępo-
wym pisarzem francuskim Re-
naud de Jouvenel i Andre
Wurmserowi i wykazuje zdra-
dziecką działalność Dianu,
Dymitrowa — Guemeto i Jana
Kowalewskiego.



Parlament albański przyjął ustawę o planie 5-letnim

TIRANA
Na obradującej w Tiranie sesji nadzwyczajnej Albań-
skiego Zgromadzenia Narodowego, wicepremier rządu
albańskiego — Spiro Koleka wygłosił obszernie przemówie-
nie o pierwszym albańskim planie 5-letnim. Mówca
podkreślił w swym przemówieniu, że inwestycje w pla-
nie 5-letnim wyniosły 21 miliardów leków, tj. 3-krotnie
więcej niż wyniosły inwestycje w latach 1946—1950.
Wartość produkcji przemysłowej i rolniczej wyniesie
w roku 1955 przeszło 19 miliardów leków, tj. 426 proc.
w porównaniu z produkcją okresu przedwojennego.

Przebiegający roczny przyrost
produkcji wyniesie 19 proc.
Dochód narodowy wzrośnie
w roku 1955 do 19 miliardów
leków w porównaniu z 9.200
milionów leków w roku 1950.

Mówca wskazał, że plan
5-letni przewiduje dalszy
wzrost stopy życiowej narodu
albańskiego. Liczba robotni-
ków i urzędników wzrośnie
w okresie realizacji planu 5-let-
niego o 79 proc., a fundusz
płac — o 215 proc. Zarobki
robotników wzrosną przecięt-
nie o 23 proc. W roku 1955
ludność otrzyma 1,5—2 raza
więcej artykułów żywności-
wych i towarów przemysł-
owych masowego spożycia niż
w roku 1950.

W toku debaty nad rządo-
wym projektem ustawy o pla-
nie 5-letnim zabrał m. in. gło-
sni minister górnictwa — Pezli,
podkreślając, że wydobycie
ropy naftowej w Albanii
wzrośnie w roku 1955 — 1,7
raza w porównaniu z rokiem
1950. Wydobycie miedzi wzro-
śnie 10 razy a węgla kamienn-
ego przeszło 5 razy. Kopal-
nie otrzymają 5-krotnie wię-
cej energii elektrycznej niż o-
trzymują obecnie. Minister o-
światy — Spachiu mówił o
wspieraniu rozwoju kultury,
nauki i sztuki. Stwierdził on,
że ilość instytucji szkolnych i
oświatowych wzrośnie 15 ra-

Kropki nad i...

Zapobiegliwi kongresmani
Izba Reprezentantów ame-
rykańskiego Kongresu uchwaliła ostatnio bez dyskusji
projekt ustawy, który prze-
widuje zmniejszenie podat-
ków dla członków Kongresu.
W praktyce ustawa ta zwol-
nia wszystkich członków
Kongresu z płacenia podat-
ku dochodowego.

Oto, co się nazywa unieść
dlać o swoje interesy. Kon-
gresmani, z których więk-
szość, jak przysłało na su-
per kapitalistyczne Stany
Zjednoczone, to przemysłow-
cy i kupcy, będą mogli od-
tąd bez żadnego dla siebie
uszczerbku nakładać na lu-
dzi pracy oraz nowe podat-
ki dla pokrycia kosztów wy-
ścigu zbrojeń.

Młoty obowiązek

Prasa zachodnioludow-
ska z zadowoleniem i nie bez
rubli ironii przyjęła wiadom-
ość o tym, że wielbiciel Hi-
tlera, Francisci Poncet — o-
becnym wysokim komisarz fran-
cuski w Trizonii — ma wejść
do Akademii Francuskiej na
miejsce zmarłego niedawno
marzasko-zdrajcy, Petaina.

„Zwycajać chce — pisał re-
dakcyjny dziennik zachodniolud-
niemiecki, „Tagesspiegel” —
że nowo wybrany członek A-
kademii wygłasza przemó-
wienie pochwalne na cześć
swojego poprzednika. Panu
Francisci Poncet, przyjdzie
bez trudu wywodzić się z
tego mitego obowiązku wo-
bec swego poprzednika, Petaina.”

„Da mu to niewątpliwie o-
kazję do złożenia, pośmiert-
nie, podziękowania swemu
poprzednikowi, Petainowi,
za to, że mianował go w
swoim czasie wysokim urzę-
dnikiem przy rządzie Vichy.”

Notatnik Krakowa

Uczmy się...
chodzić

Mieszkańcy Krakowa nie umiają chodzić po ulicach swojego miasta. Powie ktoś — przesada. Otóż wcale nie. Wystarczy zatrzymać się choćby na chwilę np. na skrzyżowaniu ulic pod Główną Pocztą. Jeżeli przejdzie milicjanta regulującego ruch na każdym rogu stoi jeszcze „nauczyciel chodzenia” z kwiatkiem w ręku, gotowy w każdej chwili sięgnąć grzywnę od nieuwważnych przechodniów, to sprawa nie wygląda najgorzej. Ale wystarczy by kierownictwo ruchu społecznego tylko w rękach jednego milicjanta stojącego pośrodku jezdni na skrzyżowaniu ulic, wtedy milicjant swoje a przechodnie swoje.

A przecież pomyśleć. Milicjant regulujący ruch nie stoi tam dla własnej przyjemności.

Regulacja ruchu to przejaw troski o Twoje bezpieczeństwo — o twoje życie. W Twoim interesie więc leży, by sygnały milicjanta były dla Ciebie zrozumiałe i byś na nie odpowiednio reagował. Pamiętaj, że:

1) Milicjant podnosi rękę w górę — znak „uwaga”. Za chwilę nastąpi zmiana kierunku. Należy zatrzymać się na chodniku do czasu, gdy milicjant zmieni postawę i wskaże przejście dozwolone dla pieszych.

2) Przejście jest zamknięte dla pieszych i pojazdów jadących w tym momencie wprost, jeżeli milicjant stoi zwrócony twarzą lub plecami. Dozwolony jest tylko przejazd samochodów w prawo.

3) Można przechodzić spokojnie i bezpiecznie, jeżeli milicjant zwrócony jest bokiem (ramieniem) do przechodniów, pojazdów zjadających do skrzyżowania. Oczywiście mowa tu o przejściu tylko w kierunku równoległym do postawy milicjanta.

Jak widzieć sprawę nie jest ani trudna, ani skomplikowana. Tylko trochę uwagi i dobrej woli, a mandaty karne i wypadki na ulicach Krakowa nie będą miały wcale miejsca.

Dziś przodownikami pracy —
jutro
oficerami ludowego wojska

Młodzi chłopcy z Wytwórnicy Prototypów Wyposażenia Odlewni w Krakowie zebrał się w świetlicy. Przybyli tu w swych roboczych ubraniach i kombinazonach wprost od produkcji, by wziąć udział w zebrańcu poświęconym przyjmowaniu kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego. Z zapartym techem słuchali opowiadania oficera Sadurskiego o zwycięstwach i bojach stoczonych na polach bitew przez Wojsko Polskie, o nowym ludowym wojsku, o zaszczytach jakie przypada każdemu kto dostanie się do szkoły oficerskiej.

Szkoły oficerskie — powiedział oficer Sadurski — wychowują nowego, socjalistycznego człowieka, nowego oficera odrodzonego, ludowego wojska.

Podchorąży Czesław Jezerski uśmiechnął się i wychował w proletariackiej Łodzi. Szeroko opowiadał o warunkach, w jakich studiują przyszli oficerowie, o wspólnym wyżywieniu, o pięknych świetlicach, o dobrym wreszcie wyżywieniu, rozrywkach i zabawach.

Dzięki kolektywnemu stylowi życia i wychowania, dzięki pomocy organizacji partyjnej i ZMP-owskiej, opiece dowódców — wszystkich wychowanków szkół oczekuje rzetelny i ofiarny wysiłek w pracy.

Porównaj perspektywę służby dla ojczyzny w Wojsku Polskim zaczęli zgłaszać się młodzi chłopcy z załogi Wytwórnicy na kandydatów do szkół oficerskich. Oto Mieczysław Nowak, wybitny młodzieżowy przodownik pracy, stał przekraczając 240 proc. normy, postanowił

Robotnicy u chłopów

W gminie Jakubowice i Rowa pow. miechowskiego oczekiwano z niecierpliwością gości z Krakowa. Czyżby miało się odbyć jakaś uroczystość? Nie. To ekipa łączności miasta z wsią Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wraz z ekipą lekarską, zorganizowaną przez KM PZPR, ma przyjechać na wieś, by pogłębić więź łączącą robotników z pracującym chłopstwem.

KALENDARZ
PARTYJNY

W dniu 26 km. o godz. 13-14 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych dzielnic Zwierzynie w świetlicy KD przy Al. Krasińskiego 18, i p. Obecność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Krowodrza urządza seminarium dla wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych na temat pracy organizacji partyjnych z młodzieżą. Dla brzozy trójdzielnicy i budowlanej seminarium codziennie odbędzie się w dniu 26 maja br. Pełen dzień (godz. 9-12) rano w sali KD ul. Lea 18.

Dla sekretarzy podst. org. partyjnych szkół wszystkich typów dnia 26 maja br. godz. 16-17. Na temat dla sekretarzy terenowych, w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Podgórze, II piętro o godz. 9-10 rano. Temat seminarium: Praca organizacji partyjnej z młodzieżą. Obecność i punktualność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Dnia 26. V. 52 rozpocznie się 2 dniowe seminarium z sekretarzami podst. i oddz. org. partyjnych ze wszystkich zakładów pracy, instytucji oraz szkół, i sekretarzy terenowych, w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Podgórze, II piętro o godz. 9-10 rano. Temat seminarium: Praca organizacji partyjnej z młodzieżą. Obecność i punktualność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Komunikat
Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zawiadamia, że dnia 25 maja 1952 r. o godz. 10.30 odbędzie się w Klinice Dziecięcej A. M. w Krakowie, ul. Strzelecka 2, odprawa szkoleniowa dla lekarzy z terenów województwa krakowskiego, zatrudnionych w lecznictwie dziecięcym.

Na gorąco
Dyżansem MPK
po Krakowie

Kraków, to nie tylko plasty i kwiaty, to także, nie tylko Wawel i Wieża Mariacka, Hawelka i Michałik... Kraków ma wiele, wiele więcej piękna. Można by rzec, że Kraków, to w ogóle jedna wielka parkowa. I nie jest się w stanie ogarnąć gołym okiem wszystkich zabytków tego wspaniałego miasta...

Bo np. gdyby nie wiedzieć jak szukać nie w „Przewodniku”, nie znajdzie się tam nazwy — MPK. A właśnie ta szanowana instytucja, której nazwa w całym mieście brzmi — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — należy do najcenniejszych i najciekawszych zabytków naszego miasta. Dobre, co? Ale skoro się doń, to przedsiębiorstwo to, od pewnego czasu posługuje się... dyżansem, wyda się to całkiem zrozumiałe.

Tylko — skąd te dyżanse? Zdziało się... Trzeci rok Planu 6-letniego — wszyscy przekraczają plany, normy, spieszą się, a tu nagle... gnuśny, powolny i przybity dyżan. Po co? Właśnie, po co?...

Kiedys tam, owszem, z całym krakowianom bardzo odpowiadał ten środek lokomocji. W Krakowie zawsze żyło się statecznie, bez pośpiechu. Obywatele lubili w śpiwory, usiłowali spać, pragnąc odciąć się od tego, co szalało dookoła nich. Na próżno. Burza targła płótnem, zdawało się, że namiot podrywa na strzępy. O pomocy wbił hak w podłogę lodową, uzbierającą namiot dodatkowymi linami.

Czuwają. I marzą. Jaki będzie jutrzejszy dzień? Zdawało im się, pograżonym w czujność zaniem i w marzeniu, że ktoś nachyla się nad nimi — może to były ich własne myśli? — I przemawia do nich:

— Gorbunowie! Nie śpisz? Abakowie! Nie śpisz? Getel! Nie śpisz? Bądźcie cierpliwi. Jesteście już blisko. Jeszcze trochę. Wytrwajcie! Bądźcie odważni. Niech was nie trwoży choroba, ani słabość, ani głód, ani wściekłość żywiołu. Jeszcze przez dwa dni i przez dwie noce będziecie uwielbieni w namiocie wśród rozpalanej burzy śnieżnej, targanej morderczym wicherem południowym. Ale te nadludzkie walki z przyrodą wygracie. Bądźcie odważni. A przede wszystkim bądźcie cierpliwi. Ty, który jesteś chory — Getel, Ty, który opadłeś z sił — Gorbunowie. I ty, najmłodszy, który będziesz niezmordowany, synu jenieckiego Kazacha — Abakowie. Ojczyzna zlecała wam ważne zadanie. Pomimo trudów i przeciwności musieliście je wykonać. Dokoła was huczy burza. Niech burza huczy. Zwycięstwo przed wami!

Jaki będzie jutrzejszy dzień?

Następnego dnia — trzęcego z rzędu — szaleństwo żywiołu nie ustało. Wydawało się, że nadchodzi koniec. Ze furia zawlecił zmuchniętych ludzi z małym namiotkiem, zmiecie ich z pola firmowym trzy kilometry w dół, w przepaść lodową.

Czwartego dnia wbił wszystkie trzy swoje czekan w śnieg aż po obsadę, przywiązując się do nich wspólną liną, askurując się również i w ten sposób. Rumiawa — o nasileniu huraganu — nie zelała ani na chwilę. Co pół godziny wyhodował Abakow lub Gorbunow na zmianę, aby usunąć z namiotu śnieg, który się walił, przynajmniej im dach. Każdej chwili groziło przerwanie płótna pod naporem ciężkiej, wilgotnej masy.

Czwartego dnia rano śnieg zasypał namiot prawie doszczętnie. Musieli się dosłownie odkopywać spod mokrej, przytłaczającej masy. Getel leży ciele chory, bez ruchu, przynębił, osłabł, marniejąc w gorączce. Jedzą ostatki żywności. Nie można wysunąć nosa z namiotu. O śnie nie ma mowy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

KACIK racjonalizatora
Racjonalizatorzy pracują
Wytwórczych Podzespołów
Telekomunikacyjnych w Krakowie

Pracownicy ZWPT — Mieczysław Kukurba i Władysław Sęk dokonali poważnego udoskonalenia technicznego polegającego na opracowaniu procesu technologicznego produkcji kryształków do telefonów. Do

Stempelkami jednolitymi wykonanymi ze srebrzanki wycinano prasą otwórki. — Stempelki te wytrzymały, pracę ok. 1 do 4 godzin, po czym krzywiły się, co powodowało złą jakość produkcji, wymiłą stempelków i duże zużycie wysokogatunkowej stali.

Slusarz narzędziowy Józef Welna opracował nowy typ stempelki, w którym tylko sam stempelki wycinający wykonany jest ze srebrzanki i można go wymieniać, gdyż jest umocowany w tulejce przy pomocy kolka dociskającego. Obecnie stempelki wytrzymały pracę 24 do 80 godzin, przy po-

tychczas kryształki te były sprowadzane z zagranicy, gdyż nie umiano ich produkować z surowców krajowych. Racjonalizatorzy opracowali proces technologiczny przy zastosowaniu wyłącznie krajowych surow

Plan pracy
Ośrodka Szkolenia
Partyjnego
z wykładowcami
od 26. V. do 31. V.

26. V. 52 r. godz. 17 — Seminarium z wykł. II-go stopnia z KD Grzegorzki i KD Krowodrza. Temat: „Jak zbudować socjalizm w ZSRR”, część II i III.

28. V. 52 r. godz. 9 — Seminarium z kier. grup samokształceniowych II r. nauki z KP. KM. KD. Temat: „Partia bolszewików w okresie Wielkiej Wojny Narodowej”.

W każdy wtorek od godz. 17-18 w Gabinetie Technicznym można uzyskać porady w sprawach bezpieczeństwa i ochrony pracy.

Przy wykonaniu blaszek do oporów pracuje prasę, której część przedstawiona jest na rysunku 3. Po wyściśnięciu blaszki, pracownik obsługujący prasę musi zdejmować blaszkę ze stempla krepującego, co pochla-

niało wiele czasu. Slusarz narzędziowy Fryderyk Woźniak wykonał urządzenie przedstawione na rys. 4, które samoczynnie przy powrotnym ruchu stempla wyrzuca gotową blaszkę. Dzięki zastosowaniu usprawnienia produkcja na prasie wzrosła o 100 proc.

Mieczysław Bulat
Komórka Wynalazczości
ZWPT

Dwa proste a cenne pomysły racjonalizatorskie

Opisane poniżej dwa usprawnienia dokonane przez ob. Wincentego Oszustowskiego z Krakowskiej Wytwórnicy Papierosów, który w swym dorobku posiada już dwadzieścia kilka usprawnień, mają na celu zaoszczędzenie materiałów i robotnicy. Są one przykładem, że nie należy lekceważyć nawet najprostszych usprawnień, które zrealizowane mogą przynieść duże oszczędności w produkcji.

Usprawnienie pierwsze umożliwia całkowite wykorzystanie czołowego koła zębatego. Koło zębate przyrębowane na końcu osi wałka metalowego pracowało dotychczas w ten sposób, że wykonując obroty o 180 stopni, zużywała się tylko połowa wałka koła. Po wytyczeniu się pracującej części zębów, koło wraz z wałkiem przeznaczano na złom, mimo iż druga część zębów i wałek były całkowicie zdolne do użytku. Działo się tak dlatego, ponieważ na osi wałka wydrążony był tylko jeden rowek na klin przy pomocy którego wałek był połączony z kołem przenoszącym ruch obrotowy.

Ob. Oszustowski usprawnił to w ten sposób, że przeciwnie stronie wałka wydrążył drugi rowek na klin łączący wałek z kołem przenoszącym ruch obrotowy, przez co umożliwił wykorzystanie drugiej, nie zużywanego dotychczas, części wałka koła zębatego.

Drugie usprawnienie ob. Oszustowskiego zapobiega wycieraniu się części wałka na przesłonięciu umiejscowienia wolnoobrotowego koła pasowego. Na wałek nakłada się w miejscu wycierania luźną, którą po zużyciu można wymienić. Łuska taka, grubości około 7 mm, pozwala zaoszczędzić około 7 kg stali i robotnicze zużycie na wykonanie wałka, przy czym sam wałek nie traci nic ze swej poprzedniej wytrzymałości. Dotychczas na wykonanie wałka zużywano około 8 kg surowca, obecnie po usprawnieniu na wykonanie wymiennej łuski zużywa się do 1 kg stali.

Przy wykonaniu blaszek do oporów pracuje prasę, której część przedstawiona jest na rysunku 3. Po wyściśnięciu blaszki, pracownik obsługujący prasę musi zdejmować blaszkę ze stempla krepującego, co pochla-

niało wiele czasu. Slusarz narzędziowy Fryderyk Woźniak wykonał urządzenie przedstawione na rys. 4, które samoczynnie przy powrotnym ruchu stempla wyrzuca gotową blaszkę. Dzięki zastosowaniu usprawnienia produkcja na prasie wzrosła o 100 proc.

Mieczysław Bulat
Komórka Wynalazczości
ZWPT

Dwa proste a cenne pomysły racjonalizatorskie

Opisane poniżej dwa usprawnienia dokonane przez ob. Wincentego Oszustowskiego z Krakowskiej Wytwórnicy Papierosów, który w swym dorobku posiada już dwadzieścia kilka usprawnień, mają na celu zaoszczędzenie materiałów i robotnicy. Są one przykładem, że nie należy lekceważyć nawet najprostszych usprawnień, które zrealizowane mogą przynieść duże oszczędności w produkcji.

Usprawnienie pierwsze umożliwia całkowite wykorzystanie czołowego koła zębatego. Koło zębate przyrębowane na końcu osi wałka metalowego pracowało dotychczas w ten sposób, że wykonując obroty o 180 stopni, zużywała się tylko połowa wałka koła. Po wytyczeniu się pracującej części zębów, koło wraz z wałkiem przeznaczano na złom, mimo iż druga część zębów i wałek były całkowicie zdolne do użytku. Działo się tak dlatego, ponieważ na osi wałka wydrążony był tylko jeden rowek na klin przy pomocy którego wałek był połączony z kołem przenoszącym ruch obrotowy.

CO? GDZIE? KIEDY?

Maj 24 Sobota

Teatry:

Teatr im. J. Słowackiego — „Zemsta” — godz. 19.

Teatr Stary: Duża sala — „Po- ciąg do Maryli” — godz. 19. Mała sala — „Szczy- gił zaletek” — godz. 19.15.

Teatr Repedycyjny: „Pan Tadeusz” — 19.15.

Teatr Młodzieży Wi- kła — „Poemat pedagogiczny” — godz. 19.

Teatr „Głęboka” — „Szwed Dratewka” — objazd.

Teatr Krolejarski ZKK w Krakowie ul. Bocheńska 7, wystawia w sobotę dnia 24 maja 1952 o godz. 19-12 w

Chemik: „Na are- nie” — godz. 19. Nowa Huta: „Szalo- ne lotnisk” — go- dzina 16, 18, 20.

Kina:

Sztuka: — „Wielki koncert” — godz. 15.45, 18, 20.15.

Uciecha: „Nedzi- cy” I część, godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Dziew- czyna o białych włosach” — godz. 15.30, 18, 20.30.

Apollon: „Hamlet” — godz. 15, 17.50, 20.30.

Wanda: — Festiwal filmów czechosłow- wackich: „Akeba B” — godz. 16, 18, 20.

Wolność: — „Kobieta wyrusza w drogę” — 16, 18, 20.

Młoda Gwardia: — „Dzieci z jednego podwórka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Dworcowi: „Dier- sze skrzydła” — „Grzech”, od go- dziny 16-24.

Pogotowie Ratunkowe:

Wzrostu Zdrowia Wól. Rady Naro- dowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12 udziela:

a) przez całą dobę pomocy: 1. we wszy- skich nagłych wy- padkach i nagłych zachorowaniach; 2. w przypadkach poło- nioznych; b) w za- chorowaniach dzie- cięcych (w godz. od 20-8).

Apteki:

Grodzka 17. Plac Matejki 2. Krowo- derska 74. Kalwa- ryjska 27. Wary- skiego 11.

Jalu Kurek
Węzeł Cierpmo
Opowieść alpinistyczna

Tak osiągnięto po sześciu godzinach marszu wysokość 6.900 metrów. Tu pośród bezkresnej pustyni śnieżnej rozłożyli się dwaj alpinści na nocleg w małym szturmowym namiocie.

W południe doszli ich czterej towarzysze z dołu: Gorbunow, Getel, Rozow i Zak. Spodziewano się zdobyć szczyt następnego dnia jednorazowym szybkim wypadem. Okazało się jednak, iż Gusczyński, któremu lewa ręka silnie spuchła i który odczuwał w niej rwące bóle — musi zawrócić w dół; konieczne było opatrzenie rany przez lekarza z obawy przed zakażeniem. Do Gusczyńskiego dołączył się Rozow oraz Zak, którzy nie sprościli trudów i utracili siły. Wszyscy odeszli do obozów niższych.

Tak więc z członków grupy szturmowej pozostała w Obozie Czwartym trójka: Gorbunow, Getel i Abalakow. Na oślepiająco czystym niebie błyszczała kopuła szczytu. Dzielili ich od niej nie więcej jak 600 metrów, ale ta przestrzeń wymagała ogromnego trudu i siły i wysiłku woli.

Tymczasem pogoda popsuła się w nocy. Już za- chód słońca był podejrzanym i wróżył zmocę. Zerwał się niespodziewany wiatr z południa. Temperatura spadła do 28 stopni poniżej zera. Wśród wicheru rozpętała się śnieżnica. Suchy spłutostwo do pa- lenia w maszynkach zamokło; z trudem udawało się zapalić zapalnicę. Powstał czad od zapalonego na- reszcie prymusa, jak w gazowej komorze. Szron zasypał rankiem śpiwory.

Dzień wstąpił burzliwy i ciemny; obłoki zakryły góry. Getel chorobał się w namiocie. Dotknęły go objawy choroby górskiej. Mimo to Gorbunow z Abalakowem spróbowali wyjścia. Próba skończyła się fiaskiem. Jak wyglądała?

— Zwiąaliśmy się liną, nie wiadomo zresztą po co, chyba dla moralnej pewności na tym bez- brzeżnym śnieżnym polu. Po świetle opadła wa- runki marszu — ciężkie. Widzialność ograniczona,

Złocze o mocnym nachyleniu. Z trudem wymowa- liśmy nogi z wilgotnego, kopnego puchu. Szła- wanie było nużące, zmienialiśmy się co kilka kro- ków w prowadzeniu. Wiatr ciął mrozem, kurzył podrywającym śniegiem w okulary, zapalał szła- dą, przewiewał nas dokuczliwie do szpiku kości. Po- suwaliśmy się w temple żółwym. Śnieg zapadał się, grzebił w nim po pas. Poznaliśmy różne odmiany śniegu: gips, puch, grysik, watę, gąbkę, beton, szren,

W śpiwory, usiłowali spać, pragnąc odciąć się od tego, co szalało dookoła nich. Na próżno. Burza tar- gała płótnem, zdawało się, że namiot podrywa na strzępy. O pomocy wbił hak w podłogę lodową, uzbierającą namiot dodatkowymi linami.

Czuwają. I marzą. Jaki będzie jutrzejszy dzień? Zdawało im się, pograżonym w czujność zara- zem i w marzeniu, że ktoś nachyla się nad nimi — może to były ich własne myśli? — I przemawia do nich:

— Gorbunowie! Nie śpisz? Abalakowie! Nie śpisz? Getel! Nie śpisz? Bądźcie cierpliwi. Jesteście już blisko. Jeszcze trochę. Wytrwajcie! Bądźcie odważ- ni. Niech was nie trwoży choroba, ani słabość, ani głód, ani wściekłość żywiołu. Jeszcze przez dwa dni i przez dwie noce będziecie uwielbieni w namiocie wśród rozpalanej burzy śnieżnej, targanej morder- czym wicherem południowym. Ale te nadludzkie walki z przyrodą wygracie. Bądźcie odważni. A przede wszystkim bądźcie cierpliwi. Ty, który jesteś chory — Getel, Ty, który opadłeś z sił — Gorbunowie. I ty, najmłodszy, który będziesz niezmor- dowany, synu jenieckiego Kazacha — Abalakowie. Ojczyzna zlecała wam ważne zadanie. Pomimo trudów i przeciwności musieliście je wykonać. Dokoła was huczy burza. Niech burza huczy. Zwycięstwo przed wami!

Jaki będzie jutrzejszy dzień?

Następnego dnia — trzęcego z rzędu — szaleń- stwo żywiołu nie ustało. Wydawało się, że nadcho- dzi koniec. Ze furia zawlecił zmuchniętych ludzi z ma- łym namiotkiem, zmiecie ich z pola firmowym trzy kilometry w dół, w przepaść lodową.

Czwartego dnia wbił wszystkie trzy swoje cze- kany w śnieg aż po obsadę, przywiązując się do nich wspólną liną, askurując się również i w ten sposób. Rumiawa — o nasileniu huraganu — nie zelała ani na chwilę. Co pół godziny wyhodował Abalakow lub Gorbunow na zmianę, aby usunąć z namiotu śnieg, który się walił, przynajmniej im dach. Każdej chwili groziło przerwanie płótna pod naporem ciężkiej, wilgotnej masy.

Czwartego dnia rano śnieg zasypał namiot prawie doszczętnie. Musieli się dosłownie odkopywać spod mokrej, przytłaczającej masy. Getel leży ciele chory, bez ruchu, przynębił, osłabł, marniejąc w gorączce. Jedzą ostatki żywności. Nie można wysunąć nosa z namiotu. O śnie nie ma mowy.

Przez cały dzień trwał wiatr. Nocą zmógł się jeszcze jego huraganowe porwy. Wszedli głowy